



25-go Czerwca. Żywot świętej Emmy, Wdowy. | 1



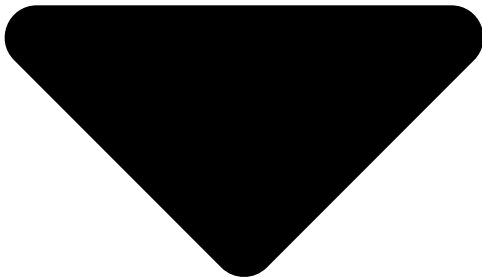
Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 1040).



25-go Czerwca. Żywot świętej Emmy, Wdowy. | 2





Wspaniały kościół Biskupi w Gurku, pod Klagenfurtem, jest od blisko tysiąca lat świadkiem miłości pełnej wiary, z jaką święta Emma — Hemma, jak właściwie imię jej pisać należy — urządziła to siedlisko nauki religii, chrześcijańskiego umoralnienia i czci Boga.

Urodziła się ona w Karyntyi roku Pańskiego 983; była córką możnego hrabiego Engelberta Peilensteina i matki hrabianki Tuty, krewnej cesarza Henryka II. Pod troskliwą opieką pobożnych rodziców rozwijał się jej umysł i serce w szlachetności i bojaźni Bożej, a wychowania dokończył cesarz razem ze swą małżonką świętą Kunegundą. W młodym jeszcze wieku poszła za mąż za hrabiego Wilhelma Friesach, który w pobożności równał jej jak najzupełniej. Od dnia zawarcia ślubów małżeńskich bywali oboje codziennie na Mszy świętej, i co Niedzielę przystępowali do Stołu Pańskiego.

Małżeństwo to pobłogosławił Pan Bóg dwoma chłopcami i wychowali ich pobożni rodzice w posłuszeństwie i pobożności, jaką sami byli przejęci.

Posiadał Wilhelm w Friesach i Zeltschach bogate kopalnie złota i srebra, w których liczni robotnicy, pomimo iż dużo zarabiali, pod żadnym względem nie okazywali wdzięczności.

Pewnego razu zniewolony był Wilhelm podpisać wyrok śmierci na robotnika, który popełnił zbrodnię. Z tego powodu zaprzysięgli mu inni zemstę, którą w ten sposób urzeczywistnili, iż mu zabili obu synków, gdy ci nic nie przeczuwając, zwiedzili kopalnie. Z powodu straty dzieci dotknięci byli rodzice niewypowiedzianą boleścią. Emma płakała dzień i noc nad grobem swych ulubieńców, znajdując jedynie ulgę w modlitwie; zarazem błagała Boga o łaskę i przebaczenie grzechu



zabójcom. Przeciwnie Wilhelm zawrzał zemstą, zebrał oddział żołnierzy, napadł na obwarowanych robotników, a zwyciężywszy ich w bitwie, wielu z nich pozabijał, sądząc, że się tym sposobem zemści za śmierć synów. Rozlane jednakże strumienie krwi nie ożywiły mu dzieci, przeciwnie wzbudziły w nim zgryzoty sumienia, iż obok winnych zadał śmierć również wielu niewinnym. Rozpaczą miotany i nie mogąc znieść żalu małżonki, oblókł się w szaty pokutnicze, udając się na pielgrzymkę do Rzymu, aby tam szukać spokoju u grobu św. Męczenników. Po szczerym żalu uzyskał odpuszczenie grzechów od Papieża samego, poczem wracając do domu, w drodze umarł.

Została tedy Emma bezdzietną wdową, mając po tylu dotkliwych stratach serce zakrwawione i tylko w modlitwie i udzielaniu jałmużny szukała ukojenia boleści.

Wysłuchał Pan Bóg wreszcie jej modłów i natchnął ją myślą utworzenia nowej rodziny, która ją przeżyć miała.

Zbudowała ona bowiem na cześć Matki Boskiej Bolesnej w lesistej dolinie Gurku wspaniałą klasztor żeński, obdarzyła go sownie funduszami na utrzymanie siedmdziesięciu dziewic, i obok niego ufundowała klasztor dla dwudziestu zakonników, którzy mieli mieć pieczę nad nabożeństwem i nad duszpasterstwem.

Wspaniałemi temi budowlami osobiście kierowała i codziennie sama wypłacała robotnikom. Gdy w końcu budowle zupełnie ukończyła, rozdała książęcy majątek na kościoły i klasztory, uprosiwszy sobie z wielką pokorą u władzy kościelnej łaskę o przyjęcie jej na zakonnicę tegoż klasztoru.



W ubogiej sukni zakonnej przeżyła jeszcze trzy lata wśród pracy i modlitwy i tam też zakończyła żywot doczesny w r. 1045. Dużo cudów zdarzyło się na jej grobie, a wojna z Turkami opóźniła jej przyjęcie w poczet Świętych Pańskich. Dopiero bowiem Papież Pius II ogłosił ją jako Świętą, a klasztor ten został potem Stolicą Biskupią.

Nauka moralna.

Żywot świętej Emmy wykazuje nam, w jak blizkiej styczności wzajemnej znajdują się dwa uczucia ziemskie: radość i smutek i jak łatwo i niespodzianie nieraz z jednego uczucia przechodzimy w drugie.

Ażebyśmy w tych zmieniających się uczuciach nie tracili spokoju, tak potrzebnego dla każdego chrześcijanina, należy nam rok rocznie uroczyście obchodzić dzień święta własnego Patrona lub Patronki, albowiem imię to przywodzi nam na myśl dzień ważny, w którym otrzymaliśmy Chrzest święty, przez który oczyszczeni z grzechu pierwotnego staliśmy się przez to prawdziwymi dziećmi Jezusa Chrystusa.

Przed przyjęciem Chrztu św. zamkniętą nam była droga do zbawienia. Przez Chrzest święty stajemy się zupełnie innymi istotami; przed Chrztem św. byliśmy dziećmi gniewu Bożego, a po Chrzcie świętym dziećmi miłości i upodobania.

Przez otrzymanie imienia świętego Patrona lub Patronki w Imię Ojca, Syna i Ducha świętego, udzielił nam Pan Bóg trojakich



nadprzyrodzonych zdolności. W Imię Ojca otrzymujemy zdolność wierzenia w to, czego uczy po wszystkie czasy Jezus Chrystus, Apostołowie i Kościół święty. W Imię Syna otrzymujemy zdolność ufności w to, co Jezus Chrystus zapowiedział i co nam przypadnie w udziale po otrzymaniu Sakramentów świętych. W Imię Ducha świętego zaś otrzymujemy zdolność miłowania Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił naszych.

Imię, które otrzymałeś na Chrzcie świętym, przypomina ci, że Duch święty oddał cię w opiekę Kościoła katolickiego, Matki Boskiej, świętego Anioła Stróża i wszystkich Świętych, aby ta opieka dopomagała ci do jak największego rozwoju sił twoich umysłowych w wierze, nadziei i miłości.

Jak daleko postąpić możesz w tych zdolnościach, daje ci dowód i zarazem przykład święta Emma, która, upadając nieomal pod brzemieniem cierpienia duszy, okazywała gorliwość w czci ku Bogu i pełną ofiarności miłość ku bliźnim swoim; drugim zaś przykładem będzie ci przez całe życie Patron lub Patronka, których imię nosisz. Oni też znosili cierpienia w życiu doczesnem a przetrwawszy je mężnie do końca, zyskali w nagrodę szczęśliwość wieczną.

Modlitwa.

Boże, za przykładem świętej Emmy, udziel nam stałości i męstwa, abyśmy cierpienia, któremi nas nieraz dla wypróbowania duszy naszej dotykasz, znosili cierpliwie i przez to stawali się coraz godniejszymi szczęścia, jakie w



Niebie przeznaczasz tym, którzy ufności w Tobie nie tracą. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół świętą pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskim martyrologium:

Dnia 25-go czerwca w okolicy Goglietto pod Nusco uroczystość św. Wilhelma, Wyznawcy, założyciela zakonu Pustelników z Monte Vergine. — Pod Bereą pamiątka św. Sozypatra, ucznia św. Pawła, Apostoła. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Łucyi, Dziewicy z 22 towarzyszami cierpienia. — W Aleksandryi męczeństwo św. Gallikana. Przed nawróceniem swoim był konsulem, dostał nawet zaszczytu tryumfu i cieszył się wielkim poważaniem cesarza Konstantyna. Gdy z namowy dwóch braci, św. Jana i Pawła, przyjął wiarę chrześcijańską, usunął się z św. Hilaryuszem do Ostyi i poświęcił zupełnie miłości bliźniego i pielęgnowaniu chorych; gdy się to rozniosło, gromadzili się ludzie z dalekich okolic, aby z podziwieniem oglądać byłego patrycyusza i konsula, jak mył ubogim nogi, nakrywał stoły, polewał im ręce wodą, chorych wioził z lubą pieczołowitością i spełniał wszelkie uczynki miłosierdzia. Kiedy go Julian Odstępca wydalił z Ostyi, udał się do Aleksandryi i został tam przez sędziego Raucyana skazany na ścięcie, ponieważ z obrzydzeniem odparł od siebie żądanie ofiarowania bożkom. — W Sibapolis w Syrii męczeństwo św. Febronii, Dziewicy, co w prześladowaniu Dyoklecyana zniosła za starosty Lyzimacha wiele mąk za swą prawowierność i czystość; najpierw ją ubiczowano i rozpięto na torturach, potem rozdzierano



żelaznymi grzebieniami i palono pochodniami; następnie wybito jej zęby i oderżnięto piersi. Wreszcie stracono ją mieczem i ozdobiona tak wielu krwistymi klejnotami, pośpieszyła naprzeciw niebieskiego oblubieńca. — W Besançon we Francji uroczystość św. Antydysza, Biskupa, zabitego przez Wandalów dla wiary katolickiej. — Pod Reggio uroczystość św. Prospera Akwitana, Biskupa; uposażony wielką uczonością i cnotą, bronił odważnie wiary katolickiej przeciwko pelagianom. — W Turynie uroczystość św. Maksyma, Biskupa i Wyznawcy, słynnego pobożnością nie mniej jak wykształceniem. — W Holandyi pamiątka św. Adelberta, Wyznawcy, ucznia św. Willibrorda, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!



25-go Czerwca. Żywot świętej Emmy, Wdowy. | 9

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related